

NIK krytycznie o reformie edukacji

3 kwietnia 2013

Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła obawy rodziców, dotyczące posłania sześciolatków do szkół. Jedynie co piąta placówka jest gotowa na przyjęcie tak młodych uczniów.

Rząd forsuje reformę która ma wejść w życie od września, choć przeciwnych posyłaniu sześciolatków do szkół jest aż 71% ankietowanych, zaś pomysł popiera tylko 10% pytanym. NIK alarmuje, że tylko 20% placówek jest przygotowanych na rządową reformę. Problemem jest przede wszystkim przystosowanie łazienek na potrzeby maluchów, a także sal informatycznych. W wielu szkołach brakuje świetlic dla maluchów, a często robią za nie po prostu sale lekcyjne. Nieprzystosowane do wydawania 2-3 posiłków dziennie są również szkolne stołówki.

Rodzice od 2009 roku mogą posyłać sześciolatki do szkół, jednak jak dotąd nie uczyniło tak zbyt wielu rodziców, zaś procentowo ta liczba stale się zmniejsza. Poza rodzicami, przeciwko reformie minister edukacji Krystynie Szumilas, coraz częściej wypowiadają się specjaliści w tym część kuratorów oświaty. Ich zdaniem, reforma robi krzywdę dzieciom.

Opracowanie: MM

Na podstawie: Interia.pl, TVN 24

Źródło: [Narodowcy](#)